

# Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 2 kwiecień 1950 Nr 92 (198)

Kto uzyska sztandar przechodni WKOP w współzawodnictwie 1-majowym

## NAFTOWCY PODEJMĄ WEZWANIE cementowni „Grodziec“ i przystępują do inicjatywy WSK

W dniu wczorajszym odbyła się w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Naftowców w Krośnie konferencja w sprawie współzawodnictwa o proporzec i sztandar pokoju. W konferencji uczestniczyli z ramienia KW PZPR tow. Orlikiewicz, z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju tow. red. Adamowski, oraz przewodniczący ZG ZZN tow. Wójcik, tow. Krawczyk, przewodniczący Pow. Komitetu Obrońców Pokoju tow. poseł Jerzyk, sekretarze ZG ZZN tow. Sulma i tow. Klatka, referent Współzawodnictwa Pracy tow. Rejdych.

Najbliższe posiedzenie Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju po sfawowiono zwołać na dzień 7 bm. w Krośnie.

Na posiedzeniu tym omawiane będą formy rozszerzenia prolekcji polityczno-propagandowych na wszystkich zakładach pracy na terenie pow. krośnieńskiego.

### Sztafeta pokoju w Finlandii

HELSINKI. Przez Finlandię przeciąga sztafeta pokoju, znacząc swoją marszrutę licznymi manifestacjami miejscowej ludności na rzecz pokoju. Manifestacje takie odbyły się ostatnio w mieście Forssa, w Osadzie Paikkala i w mieście Uusika-Upunki. Przy tej sposobności powstają miejscowe komitety obrony pokoju.

Na konferencji omówiono nowe formy współzawodnictwa 1-szo majowego, związane z szeroką akcją polityczno-propagandową o znaczeniu walki o pokój.

Postanowiono ufundować trzy proporce przechodnie dla zwycięskiej sekcji, fabryki i CWN.

W współzawodnictwie 1-majowym, w odpowiedzi na wezwanie załogi cementowni „Grodziec“, walka rozgrywać się będzie również o zdobycie sztandaru przechodniego, ufundowanego przez Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju.

W współzawodnictwie o zdobycie sztandaru przechodniego WKOP opracowany będzie specjalny regulamin współzawodnictwa międzyzakładowego dla przemysłu naftowego.

Na wszystkich zakładach pracy w przemyśle naftowym, odbędą się zebrania załóg sekcyjnych, kopalniowych i fabrycznych, na których prelegenci PKOP wygłoszą referaty polityczne na te uchwał Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie.

### Spółdzielnia produkcyjna w Dębnie zakończyła wiosenny siew

Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza w Dębnie pow. łancuckiego wykonała plan akcji siewnej w dniu 31 marca. Do pracy przystąpiono w dniu 21 marca. Obszar obsiewu pszenicy, jęczmienia i owsa wynosi 20 ha. Siew wykonano przez zastosowanie siewników rzędowych.

W akcji wyróżnił się zarząd spółdzielni przez terminowe sprowadzenie nawozów sztucznych, zbóż selekcyjnych i zaprawy zbóż wyróżnił się w nim ob. Cebulak, który kierował przeprowadzeniem orki i siewu.

Oprócz prac związanych z zasiewem przygotowano ziemię pod zaplanowaną uprawę roślin okopowych, tj. buraków cukrowych, pastewnych i ziemniaków.

Miejscowi i okoliczni chłopcy widząc osiągnięcia spółdzielni i przedtem nowe przeprowadzenie przez nią akcji siewów wiosennych, zaczynają poważnie doceniać formy zespołowego gospodarowania.

korespondent chłopski  
JAN KOSIOR

### KRONIKA Woj. Komitetu OBROŃCÓW POKOJU

Chłopi i robotnicy pow. jarosławskiego masowo organizują Komitety Obrońców Pokoju, demonstrując w ten sposób swą niezłomną wolę włączenia się w wielki obóz postępu i pokoju. Chłopi ziemi jarosławskiej, pionierzy przebudowy struktury gospodarczej wsi, zawiązali już Gminne Komitety Obrońców Pokoju w Adamówce, Chłopicach, Radymnie, Rozwienicy, Młynach, Sieniawie, Jarosławiu wsi, Próchniku, Laszkach, Munie i Wiązownicy.

Równocześnie robotnicy z fabryki „Gurgul“, z fabryki wsiątek, stolarni mechanicznej i bekoniarń w Jarosławiu — powołali do życia zakładowe Komitety Obrońców Pokoju.

Komitety zakładowych w Jarosławiu jest już 28. Zorganizowali je m. in. pracownicy Urzędu Pocztowego, Polskiego Radia, spółdzielczej drukarni, Ubezpieczalni Społecznej, Inspektoratu Szkolnego, Państwowego Banku Rolnego, Państw. Banku Narodowego, Spółdzielni Spożywców, Zarządu Miejskiego, Starostwa Powiatowego, Pow. Zarządu Sompomocy Chłopskiej i. in.

Zakładowe Komitety Obrońców Pokoju w Rzeszowie, Mielcu, Sanoku — podjęły już konkretną pracę, stawiając przed całym załogami wzmocnienie produkcji i zaoszczędzenie czujności klasowej jako ich zasadniczy wkład w walkę o pokój. Nie ulega wątpliwości, że tak samo postąpią Zakładowe Komitety OP w Jarosławiu.

Piękne perspektywy pracy stają przed Gminnymi Komitetami Obrońców Pokoju pow. Jarosław. Tylko po wzięciu pracy tych komitetów najżywniejszymi zadaniami reprezentowanych gmin wniesie istotny wkład w obronę pokoju.

Dlatego też praca Gminnych Komitetów OP iść musi w kierunku wzmocnienia produkcji rolnej pod hasłem zaoszczędzonej walki klasowej.

Zbliżający się 1 maja — święto międzynarodowej klasy robotniczej — zobowiązuje winno świat pracy tego powiatu, by wspólnie z pracującym całego kraju wnieśli jak największy swój realny udział w obronę pokoju, spełniając w ten sposób naczelną hasło tegorocznego Święta Pracy.

## „W walce o pokój i braterstwo ludów łączą więzy przyjaźni i solidarności lud francuski z ludem polskim“ Depesza przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta do KC Francuskiej Partii Komunistycznej

WARSZAWA. W związku z rozpoczynającym się w dniu 2 bm. XII Kongresem Francuskiej Partii Komunistycznej przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bierut wystosował następującą depeszę:

DO KOMITETU CENTRALNEGO

FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

na ręce sekretarza generalnego Maurice Thorez'a

P A R Y Z

Drogi towarzysze!

Nie mogąc wziąć udziału w Waszym kongresie na skutek niedzielenia przez władze francuskie wiz wjazdowych dla naszych delegatów, przesyłamy Wam tą drogą serdeczne życzenia owocnych obrad dla dobra ludu francuskiego i świętej sprawy pokoju światowego.

Bohaterska klasa robotnicza Francji, kontynuatorka świetnych rewolucyjnych tradycji Waszego kraju, wzbudziła podziw ludu polskiego swą ofiarną walką o postępek i pokój, jaką prowadzi pod kierownictwem Francuskiej Partii Komunistycznej i jej zasłużonego przywódcy Maurice Thorez'a.

Walka ludu francuskiego o pokój i niepodległość swej ojczyzny przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym jest wielkim wkładem do walki światowego obozu postępu i pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. Słusznie zaskarbiła sobie ona uznania wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie.

W tej walce o pokój i braterstwo ludów więzy głębokiej przyjaźni i braterskiej solidarności łączą lud francuski z ludem polskim. Tej przyjaźni, scementowanej wspólnie przelaną krwią naszych bojowników w walce przeciwko najeźdźcom hitlerowskim, nie zdolają naruszyć żadne manewry i intrygi imperialistów.

Jesteśmy przekonani, że XII Kongres Waszej wielkiej zahartowanej w bojach i wychowanej w duchu nauki Lenina i Stalina Partii stanie się nowym, ważnym etapem w tej walce i że wytyczy on klasie robotniczej i całemu ludowi Francji drogi prowadzące do osiadczenia zwycięstwa — ku chwale Waszej ojczyźnie i szczęściu jej ludu.

Przewodniczący Komitetu Centralnego

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(—) BOLESŁAW BIERUT

## Robotnicy przemysłu włókienniczego podejmują apel załogi PZPB im. Józefa Stalina w Łodzi o skrócenie obiegu środków obrotowych

ŁÓDŹ. Skrócenia obiegu środków obrotowych, które zapoczątkowali robotnicy PZPB im. J. Stalina, spotkało się z żywiołowym oddźwiękiem wśród załóg robotniczych wszystkich fabryk włókienniczych. Pierwszą odpowiedzią na apel robotników z zakładów im. J. Stalina robotnicy „Bawelnianej trójki (PZPB nr 3)“ zobowiązują się przez usprawnienie cyklu obiegu surowców i półfabrykatów oraz racjonalne ich zużycie zaoszczędzić do końca roku około 140 mln. zł.

Nie pozostają również w tyle załogi fabryk przemysłu włókienniczego. Pierwsi w tej branży odpowiedzieli na apel PZPB im. J. Stalina robotnicy z PZPW nr 3 w Łodzi. Dla godnego uczczenia dnia święta robotniczego i zadokumentowania swą postawą niezłomnej woli walki o trwały pokój, załoga PZPW nr 3 w Łodzi zobowiązała się wykonać roczny pań-

stwowo plan produkcji w przedziału do dnia 23 listopada, tkalni — do dnia 26 listopada, a w wykończalni — do dnia 28 listopada. Dla uczczenia dnia 1-go maja robotnicy zobowiązali się podjąć w ciągu kwietnia wydatność pracy i plan za pierwsze cztery miesiące br. wykonać w 111 procentach — czyli dać krajowi 60 tysięcy metrów tkanin wełnianych ponad plan. Przez zmniejszenie nadmiernych zapasów i skrócenie cyklu obrotowego oraz produkcyjnego załoga PZPW nr 3 zwolni na inne ważne cele ogólnopństwowe środki obrotowe wartości ponad 194 mln. zł, z czego 58 mln. zł do dnia 1 maja br.

Przyjęto również szereg zobowiązań oszczędności indywidualnej, przez podniesienie jakości produkowanych towarów z 92,8 proc. pierwszego gatunku do 94 proc. załoga uzyska 3 mln. zł oszczędności do końca bieżącego roku, a przez obniżenie

o 2 proc. ilości odpadków — dalsze 12 mln. zł.

W PZPDZ im. Duracza w Łodzi robotnicy wśród niebywałego entuzjaku zobowiązali się, dla godnego uczczenia święta klasy robotniczej, wykonać roczny plan produkcji pod względem ilości do dnia 30 listopada br. a wartościowo do dnia 5 grudnia b. r.

Ponadto już w kwietniu robotnicy zobowiązali się przekroczyć plan produkcji o 5 proc. i upłynnić zbędne rezerwy na sumę półtora miliona złotych.

Załoga PZPB nr 9 w Łodzi odpowiadając na wezwanie robotników Zakładów im. Stalina, po dokładnym zapoznaniu się z istniejącymi możliwościami, postanowiła w ramach czynu majowego przyspieszyć obieg środków obrotowych, co pozwoli zwolnić na inne ważne cele gospodarki narodowej rezerwy wartości — 183.700 tys. zł, z czego do dnia 1 maja zwolnionych zostanie ponad 68 milionów zł.

W ramach zobowiązań produkcyjnych, załoga zobowiązała się podnieść jakość produkcji o 15 proc. w porównaniu z marcem br. i wyprodukować ponad plan roczny 73 tys. metrów tkanin.

Podobne zobowiązania podjęły załogi szeregu fabryk łódzkich, zgierskich, spabianickich, tomaszowskich i ozorkowskich.

### Ruch pokoju w Rumunii

BUKARESZT. Stały Komitet Obrońców Pokoju Rumuńskiej Republiki Ludowej wysłuchał sprawozdania delegacji rumuńskiej po jej powrocie z sesji sztokholmskiej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Posiedzenie poświęcone było wzmocnieniu ruchu pokojowego w Rumunii.

## XII Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, w niedzielę 2 kwietnia rozpoczyna się w Genewie XII Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej. Obrady kongresu trwać będą do 6 kwietnia. Porządek dzienny obejmuje następujące zagadnienia:

1) Walka o niepodległość narodową i pokój — sprawozdawca Maurice Thorez.

2) Obrona rolnictwa francuskiego i pracujących mas chłopskich — referent Waldeck Rochet — członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej.

3) Wybory Komitetu Centralnego.

Z okazji rozpoczynającego się Kongresu „Humanite“ zamieszcza artykuł w którym pisze m. in.:

Kongres odbywa się w momencie wzrastającej groźby wojny, w momencie, gdy ujarzmienie Francji przez imperializm amerykański osiągnęło takie rozmiary, że nawet jego służby nie mogą tego ukryć.

Kongres odbywa się jednak w momencie, gdy siły pokoju rosną i krzepną na całym świecie. Kongres odbywa się w momencie gdy po raz pierwszy w historii powstał międzynarodowy front obrońców pokoju, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki. Kongres odbywa się w momencie, gdy francuska klasa robotnicza wyraża zdecydowaną wolę utrzymania pokoju i walki przeciwko podżegaczom wojennym.

Usunięcie przeżytków obszarnczych

Nowy układ zbiorowy dla robotników i pracowników rolnych

WARSZAWA. 1 kwietnia br. wchodzi w życie nowy układ zbiorowy pracy dla robotników i pracowników rolnych, zawarty między Zarządem Głównym Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych RP...

Nowy układ zbiorowy — oświadczyła przew. Jacakowa — wprowadza szereg zasadniczych zmian w u normowaniu dotychczasowych warunków pracy i płacy robotników rolnych.

Dotychczasowe układy zbiorowe nie zdołały usunąć wszystkich naleciałości i przeżytków z czasów obszarnczych, sprzecznych z rolą klasy robotniczej w Polsce Ludowej.

System płacy, oparty na naturalności, podział pracowników według obszarnczych kategorii (np. ordynariusz, luzak, rzadca itd.) różna płaca dla mężczyzn, kobiet i młodocianych, nieobjęte normami szeregu prac — były głównymi przeszkodami w dalszym podwyższeniu wy-

świadczania te robotnicy będą p'acili, według ustalonych cen — ze swych zarobków gotówkowych, opartych na nowych zasadach.

Układ likwiduje dotychczasowy nie życiowy podział robotników i pracowników na kategorie, wprowadzając zaszerogowanie do odpowiednich grup, w zależności od kwalifikacji istotnie wykonywanych funkcji.

Nowy układ pracy znosi całkowicie dotychczasową nomenklaturę zawodową w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, stanowiącą przeżytek czasów dworskich, wprowadzając na ich miejsce nazwy, pochodzące od faktycznie wykonywanej pracy, np. stajenny, oborowy, kierownik gospodarstwa itd.

Układ wprowadza nowy system płac — wyłącznie gotówkowych, zarówno dla pracowników fizycznych jak i dla umysłowych. Jednocześnie gwarantuje robotnikom i pracownikom dotychczasowe świadczenia, jak: mieszkanie, pomieszczenie i pasza dla bydła, działki pod ziemniaki, opał oraz zaopatrzenie w naturalia za

Proces szpiegów titowskich w Sofii

SOFIA. W dalszym ciągu procesu przeciwko 26-ciu szpiegom i dywersantom jugosłowiańskim sąd okręgowy w Sofii przesłuchał oskarżonego Miodraga Miłoszewicza, który całkowicie przyznał się do winy i złożył szczegółowe zeznania na temat swej działalności szpiegowskiej w Bułgarii.

Zeznający następnie osk. Iliecz, Stojkowa, Paszowa, Bajcalalijew przyznali się do winy i naświetlili działalność titowców w Bułgarii, którzy pod płaszczykiem funkcji dyplomatycznych, prowadzili robotę szpiegowską.

W drugim dniu procesu szpiegów jugosłowiańskich w Bułgarii sąd przesłuchał oskarżonego Lubena Kostadinowa, który przyznając się do winy zeznał, że w roku 1946 zwerbowany został do wywiadu jugosłowiańskiego i informował UDB o osobach wrogie usposobionych wobec władzy ludowej frontu patriotycznego w Bułgarii.

SOFIA. W trzecim dniu procesu przeciwko 26 szpiegom i dywersantom jugosłowiańskim w Bułgarii sąd okręgowy w Sofii przesłuchał 42 świadków oraz zapoznał się z orzeczeniem rzeczoznawcy.

Świadek Nikola Nikow zeznał, że władze jugosłowiańskie założyły w Niszu obóz, w którym przygotowywano kadry szpiegów, dywersantów i terrorystów dla wywiadu jugosłowiańskiego UDB. Emigrantów bułgarskich, którzy przeszli w tym obozie odpowiednie przeszkolenie i przygotowanie „ideologiczne” wzywano do UDB, gdzie podpisywali oni zobowiązanie do pracy w charakterze agentów wywiadu jugosłowiańskiego.

Zwerbowanych przez UDB agentów przetrucano następnie pojedynczo lub grupami na terytorium Bułgarii, gdzie mieli wykonać konkretne zadania natury szpiegowskiej, dywersyjnej i terrorystycznej.

Świadek Rafael Petkow był klerownikiem Bułgarskiej Brygady Młodzieżowej, która w roku 1948 w drodze wymiany z Bułgarią pracowała w Jugosławii. Brygada jego zatrudniona była przy budowie autostrady Belgrad — Zagrzeb.

Na tym samym odcinku pracował również oskarżony Iwan Bajcalalijew, który, jak wynika z zeznań świadka, często przychodził do jego brygady i usiłował wywołać wśród członków brygady wrogie nastroje wobec władzy ludowej w Bułgarii. Świadek zeznał, że Bajcalalijew kolportował wśród członków wywiadu propagandowe materiały titowskie, przy czym uciekał się do jawnych gróźb, wobec tych wszystkich, którzy protestowali przeciwko nikczemnym oszczerstwom rzucanym przez klikę Tito na Bułgarię, kraje demokracji ludowej i ZSRR.

Nowy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!”

BUKARESZT. Głównym zagadnieniem, któremu poświęcona jest większość artykułów nowego numeru czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową” — jest szeroko rozwijająca się we wszystkich krajach walka w obronie pokoju.

Na pierwszej stronie czasopismo publikuje apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej. Artykuł wstępny pt.: „Masy pracujące krajów kapitalistycznych walczą o pokój, chleb i wolność” omawia ścisły związek walki ekonomicznej prowadzonej przez klasę robotniczą tych krajów z walką przeciwko polityce podlegaczy wojennych. Sekretarz generalny Komunistycznej Partii

Włoch Luigi Longo zamieszcza artykuł pt. „Naród włoski występuje przeciwko somowoli rządu de Gasperi”, a członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej Victor Michaut pisze o jednoczesnej walce ludu francuskiego przeciwko ustawom represyjnym i w obronie pokoju.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową” przynosi dalej m. in. artykuł Jorge Amado pt. „Walka o pokój jednoczy miliony ludzi we wszystkich krajach” i artykuł zastępcy członka KC PZPR, F. Bliwnowskiego pt. „Organizacje partyjne w walce o plan gospodarczy”. Wreszcie numer zawiera bogate informacje bieżące.

Dla utrwalenia pokoju

Fabryka „Stomil” w Dębicy rozpoczęła produkcję

W dniu 1 kwietnia odbyła się w Dębicy uroczystość otwarcia fabryki „Stomil”, w której wzięli udział minister Przemysłu Lekkiego tow. Eugeniusz Stawiński, dyrektor departamentu inwestycji A. Olszewski, przedstawiciel Centralnego Zarządu Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych, nac. dyrektor inżynier Mieczysław Srebrnik, przedstawiciele Partii, organizacji społecznych, oraz licznie zawrożeni goście.

Następnie odbyła się w świetlicy fabrycznej uroczystość otwarcia zakładów, którą zajął sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej tow. Przybycień, witając min. tow. Stawińskiego oraz zebranych gości. Z kolei wygłosił przemówienie robotnik Teoduz Horodzyński, przedstawiając cały przebieg pracy aż do uruchomienia fabryki.

Zdajemy sobie sprawę — podkreślił mówca — że w obecnej chwili czeka nas wielka odpowiedzialność, dlatego podnieśliśmy produkcję nie dla wojny ale dla utrwalenia pokoju. Wytężona praca wszystkich pracowników „Stomilu” będzie najlepszą odpowiedzią podlegaczom wojennym. Przemówienie swoje zakończył robotnik okrzykami na cześć Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i klasy robotniczej.

Z ramienia KW PZPR przemawiał tow. Pikuła, który zaznaczył, że dzięki wysiłkowi załogi „Stomil” fabryka została uruchomiona przedterminowo. Zakłady debickie — podkreślił mówca — stają się jedną jeszcze częścią do podbudowy fundamentu państwowego, a włączając się do planu 6-letniego będą kroczyc z zyciędą do ustroju socjalistycznego.

Następnie przemawiał tow. Paweł, inż. Stobierski, dyrektor Srebrnik, dyrektor departamentu Olszewski podkreślając olbrzymie znaczenie fabryki oraz podnosząc wielki

wkład pracy robotników i wszystkich pracowników w przedterminowe uruchomienie zakładów.

Min. tow. Stawiński życząc zakładowi owocnej pracy i szybkiego rozwoju podkreślił m. in.:

Robotnicy, Wasze zobowiązanie wykonałście z honorem akcentując tym swoje społeczenie, a dzieło rąk Waszych jest pomnikiem pracy robotnika polskiego w ustroju socjalistycznym. Budujemy po to aby rozwijać życie, a nie niszczyć jak to się dzieje w państwach imperialistycznych. Uruchamiając zakłady państwowe, nie musimy być jak w przeszłości, a przede wszystkim obowiązek najważniejszy — budowę socjalizmu i lepszego, radosnego jutra.

Z kolei dyrektor inż. Srebrnik wręczył nagrody pieniężne wyróżnionym pracownikom: dyr. Stobierskiemu, Kminkowiakowi, Capandzie, Pasikowi, Buchowi, Jabnie, Kalkowi, Wolmanowi, inż. Kaczwińskiemu, Bochniewiczowi, Dybowskiemu, Mrukowi, Miście, Motlachowi, Szelidze, Woźdowskiemu, Wiktorowi, Zocharze, Warchołowi Nowackiemu, Tyborze i Halodze.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki. Następnie min. Stawiński w otoczeniu kierownictwa zakładów zwiedził fabrykę, interesując się żywo przebiegiem produkcji na wszystkich odcinkach produkcji. W pawilonie gumowym wręczył ministrowi robotnik Stanisław Puszkini pierwszą wyprodukowaną przez siebie onone, co zostało przyjęte przez zwiędzających gości niemiłymi oklaskami.

Przedterminowe uruchomienie fabryki stało się wielkim świętem nie tylko dla pracowników „Stomilu”, ale również dla całego społeczeństwa miasta Dębicy. Jag.

GŁOSZONY wczoraj przez Stały Komitet Światowego Kongresu Obróńców Pokoju apel brzmi:

„Żądamy bezwarunkowego zakazu broni atomowej, jako narzędzia masowej zagłady ludzi.

Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonywaniem tej uchwały.

Uważamy, że rząd, który pierwszy zastosuje przeciwko jakiemukolwiek krajowi broń atomową, poniesi zbrodnię przeciw ludzkości i powinien być traktowany jako zbrodniarz wojenny.

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie do podpisywania tego apelu.”

Apel Stałego Komitetu wyraża najgorętsze dążenia i pragnienia wszystkich narodów, które domagają się postawienia broni atomowej poza nawiasem prawa, które atomowych szantażystów uważają za spadkobierców Hitlera i Goeringa.

Każdy uczciwy człowiek, niezależnie od rasy, narodowości, wyznania i przekonań politycznych podpisze się pod apelem. Złożył pod nim podpis ksiądz francuski Boulter, który w wydźwięku udzielonym dziennikowi norweskiemu „Dagbladet” stwierdził: „Punkt mego widzenia opiera się na teologii katolickiej. Według naszych zasad wojna jest zbrodnią, bomba atomowa zaś jest bronią karzącą jako zbrodnia kryminalna. Potępimy wojnę agresywną i wojnę atomową.”

Złożył pod nim podpis teolog kanadyjski Endicott, Montesi, przywódca chrześcijańskiego ruchu w obrobie nofoiu we Włoszech, doktor Lajos Vet, biskup kościoła ewangelickiego, biskup amerykański, Moulton, Helwett Johnson, dziekan katedry Canterbury.

Obok tych podpisów odnajdujemy nazwiska znanych uczonych jak Joliot-Curie, Donini, Nora Wooster, Crowther, Gene Weltfish, Garcia Monge, Bernal, wybitnych artystów i pisarzy jak Picasso, Fast, Robeson,

Neruda, podpisy działacze robotniczych i chłopskich.

Złożył pod nim podpisy przedstawiciele wielkiego narodu radzieckiego kierownice siły światowego frontu pokoju. Złożyli je również przedstawiciele narodu chińskiego i przedstawiciele narodów krajów demokracji ludowej.

„Niema ani jednego uczciwego człowieka na świecie — powiedział prof. Joliot-Curie na konferencji prasowej, zorganizowanej w Paryżu dla omówienia wyników sesji sztokholmskiej — który nie mógłby się podpisać pod apelem Komitetu.”

„Mamy obecnie to, czego nie było przed drugą wojną światową — powiedział na zebraniu przedwyborczym tow. Mołotow. — Przed tą woj-

Naród polski z radością wita apel pokoju

na w masach ludowych również przejawiali przeciwnicy agresji i zwolennicy pokojowych stosunków między narodami, ale wówczas zwolennicy pokoju nie byli zjednoczeni, nie byli zorganizowani w jednym potężnym obozie.”

Dziś front pokoju przebiega przez wszystkie kraje i kontynenty, skupia w swych szeregach miliard bojowników, zdecydowanych czynnie, często do krwi, co jest najdroższe ludzium — o pokój.

„Nasze siły zdolają unieszkodliwić wszelkie zbrodnicze zakusy i znieść z powierzchni ziemi szkodników,” — mówił w Sztokholmie prof. Joliot-Curie.

„My nie prosimy podlegaczy wojennych o pokój, my go żądamy. Zmusimy podlegaczy wojennych, by przerwali przygotowania do nowych awantur wojennych” — mówił pisarz chiński Emi-Hsiao.

„Weszliśmy w okres, gdy zjednoczenie wszystkich uczciwych ludzi może w praktyce pokój obronić” — powiedział w Sztokholmie znany pisarz radziecki, Fadiejew.

Ale w żadnym wypadku potężny rozmach ruchu w obronie pokoju nie może spowodować w szeregach bojowników o pokój nastrojów samouspokojenia, nastrojów bez troski, nie może osłabić ich czujności, nie może osłabić nateżenia walki, poszukiwań za nowymi, jeszcze bardziej mobilizującymi konkretnymi formami organizacyjnymi walki w obronie pokoju. Każdy wzrost naszych sił utrudnia wprawdzie podlegaczom wojennym realizację ich planów, ale również powoduje wzrost ich wściekłości, ich awanturniczości. Zadaniem bojowników o pokój, ich awangardy — klasy robotniczej, jest stworzenie z obozu pokojowu takiej potęgi, przed którą onańna ręce podlegaczom wojennym, w obliczu której będą musieli oni skapitulować, zrezygnować ze swej szaleńczej pogoni za zbrodnią — za wojną.

Jedną z tych nowych form walki o pokój jest apel, potępiający broń atomową i rząd, który pierwszy ją zastosuje. Jego siła mobilizująca polega na wyrażeniu i konkretnym określeniu wielkiego, szlachetnego wspólnego celu wszystkich uczciwych ludzi. Umożliwia on każdemu człowiekowi rozpoznanie podlegaczy wojennych, gdyż nie można dać innej odpowiedzi na apel niż „tak” lub „nie”, innej odpowiedzi niż „jestem za wojną” lub „jestem przeciw wojnie”.

Naród polski z radością wita apel, którego treść odpowiada naszym najgłębszym przekonaniom i dążeniom. Pod apelem uchwalonym w Sztokholmie widnieją podpisy Polaków — działaczy robotniczych, chłopów, uczonych, literatów, którzy brali udział w sesji Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Znajdą się pod nim podpisy milionów Polaków, którzy dziś wspinają się na pierwsze szczyty, rozwijają i umacniają gospodarcze siły naszego kraju, jednego z ogniw światowego frontu pokoju. Wraz z wszystkimi narodami uważamy za główną naszą zadanie, pokrzyżowanie zbrodniczych zamysłów garstki podlegaczy wojennych. Tr.

# „Budujemy nowe życie w spółdzielczej wsi”

## O wzmożoną pracę kół ZMP w spółdzielniach produkcyjnych

„AKCJA SIEWNA, TO NASZA SPRAWA, TO BOJOWE ZADANIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ. WYKONAMY JE JAKO ZASZCZYTNY OBO-  
WIAZEK, KTÓRY NA NAS MŁODYCH NAKŁADA POLSKA LUDOWA” — MÓWI ODEZWA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ. AKCJA SIEWNA TRWA. SETKI KÓŁ ZMP I HUFCÓW SP PODJĘŁO APEL ZMP-OWCÓW I JUNAKÓW SP GMINY LASZKI: — PRZYCZYNIĆ SIĘ DO SPRAWNEGO WYKONANIA SIEWÓW PRZEZ POMOC W LIKWIDACJI ODŁOGÓW, Z WALCZANIEM CHOROZÓW I SZKODNIKÓW ROŚLIN, POMOC W TERMINOWYM ROZPROWADZENIU KREDYTÓW I NAWOZÓW SZTUCZNYCH DLA UCZCZENIA ŚWIĄTO-  
WEGO TYGODNIA MŁODZIEŻY KOŁA ZMP NA WSI TWORZĄ — ZA PRZYKŁADEM ZMP-OWCÓW SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ NIE-  
NOWICE — SOŚNICA — „BRIGADY DOBREGO SIEWU” — ODDPO-  
WIEDZIALNE ZA SPRAWNĄ PRACĘ I PODNOSZENIE KWALIFIKACJI UCZESTNIKÓW BRIGADY.

CORAZ AKTYWNIJSZY JEST UDZIAŁ MŁODZIEŻY W WALCE O PODNIENIE POZIOMU GOSPODARKI ROLNEJ, O POPRAWĘ BYTU MAŁO- I ŚREDNIOROLNYCH CHŁOPÓW, O SOCJALISTYCZNĄ PRZEBUDOWĘ WSI.

Coraz większy jest udział młodzieży, a przede wszystkim młodzieży ZMP-owskiej w organizowaniu spółdzielni, w pracach mających na celu rozwój spółdzielni, podniesienie dobrobytu jej członków. Tak np. ZMP-owcy we wsi Dance współpracowali czynnie przy organizowaniu spółdzielni, przekonując często swych rodziców, by do niej wstąpili, prowadząc rozmowy z wahającymi się starszymi chłopami. W niektórych spółdzielniach młodzież przoduje w pracach w gospodarstwie spółdzielczym. Tak jest w spółdzielni w Strzybnicy, gdzie wysokie liczby dniówek obrachunkowych osiągają ZMP-owcy Henryk Kaliga i Maria Nierobisz. Podobnie jest w spółdzielni „Słońce”, gdzie członkowie koła ZMP zlikwidowali 2 ha odłogów, sadząc tam buraki cukrowe. Wielu aktywistów młodzieżowych jest członkami zarządów spółdzielni. W Wysocicach np. członkiem zarządu spółdzielni jest przewodniczący koła ZMP.

W wielu jednak spółdzielniach produkcyjnych młodzież nie wykazała dostatecznego zainteresowania pracą spółdzielni. Za małą jeszcze mobilizację młodzieży do walki o rozwój spółdzielczości produkcyjnej stwierdza uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR. Izolowanie się młodzieży od życia spółdzielni wpływa przede wszystkim ze słabej pracy kół ZMP, z nie zrozumienia, jaką przyszłość otwiera przed młodzieżą spółdzielczość produkcyjna. Także zresztą wpływ może na życie i rozwój spółdzielni młodzież np. ze Słonowa w woj. poznańskim, jeżeli koło ZMP mobilizuje młodych me-

szkańców spółdzielni jedynie do organizowania imprez rozrywkowych. Jeszcze gorzej wygląda sprawa, gdy koło ZMP nie posiada żadnego prawie wpływu na młodzież, jak np. w spółdzielni w Luturzu, gdzie ze 150 młodych ludzi, do ZMP należy zaledwie 12.

Przyczyną słabej pracy kół ZMP jest — obok braku aktywności członków koła — również brak opieki ze strony wyższych ogniw organizacyjnych ZMP. Oto np. do Słonowa przyjechał w ciągu roku zaledwie raz przedstawiciel Zarządu Powiatowego ZMP. Zarządy Wojewódzkie Związku powierzały sprawy spółdzielni produkcyjnych z reguły wydziałom rolnym.

Ten stan rzeczy ulega zmianie. — Wskazuje na to przebieg organizowania w ostatnich tygodniach przez ZMP konferencji wojewódzkiej poświęconych sprawom spółdzielczości produkcyjnej, mobilizacji młodzieży robotniczej i akademickiej do wzmożonych prac w ruchu łączności.

Aktywny udział w walce o przebudowę wsi staje się czołowym hasłem całej organizacji. Cała organizacja włącza się do walki o jak najlepszą pracę spółdzielni produkcyjnych.

A walka o rozwój spółdzielni — to znaczy walka o wysoką wydajność pracy. Organizowanie oparł tego na dniówkach obrachunkowych indywidualnego współzawodnictwa pracy oraz między innymi na zebraniach wyników pracy poszczególnych ZMP-owców — pomoże kołom ZMP zmobilizować

młodzież spółdzielni do wzmożonej pracy. Walka o rozwój spółdzielni — to znaczy walka o wysokie plony. Podstawowym czynnikiem włączenia się do tej walki młodzieży jest stałe podnoszenie przez nią swych kwalifikacji zawodowych, znajomości osłagnień na ukowych. Przykładem może być młodzież spółdzielni produkcyjnych w woj. wrocławskim, która tworzy w swych spółdzielniach „pola dobrych urodzajów”.

Korzystając z fachowej pomocy ośrodka akademickiej, młodzi spółdzielcy mają zamiar przy troskliwej opiece osłagnień na swych polach szczególnie wysokie zbiory pszenicy, buraka itp. Nawiązanie kontaktu z młodzieżą akademicką i młodzieżą z liceów rolniczych, wyptaszone przez nich pogadanki z zakresu wiedzy rolniczej, rozszerzy umiejętności młodych spółdzielców, ich znajomość osłagnień przodującej młodzieży radzieckiej.

A jednocześnie walka o rozwój spółdzielni — to walka o nowe, pełniejsze życie. Obok prac rolniczych bardzo ważną jest sprawa budowy, boiska sportowego. troska o estetyczny wygląd wsi itd. Jakże szeroka inicjatywa rozwijać może młodzież w tym zakresie.

(Ciąg dalszy na str. 4)

## Wybory do Rad Zakładowych w przemyśle naftowym

Związek Zawodowy Naftowców przystąpił do przeprowadzenia zebrań przedwyborczych w związku ze zbliżającymi się wyborami do Rad Zakładowych w przemyśle naftowym.

Z uwagi na to przeprowadzono już szereg zebrań przedwyborczych, które oceniły pracę Rad Zakładowych w okresie ich kadencji. Zebrania te wykazały, że niejednokrotnie Rada Zakładowa była i jest... przewodniczącą tej Rady. Wskutek tego nie pracowano kolektywnie lecz bezplanowo, co w konsekwencji obniżało znaczenie Rady Zakładowej jako czynnika współgospodarczego.

Równocześnie dało się zauważyć, że Rady Zakładowe nie znają swoich kompetencji, przez co praca ich stała się niejednokrotnie chaotyczną, bezkrytyczną, zatracającą czujność klasową w stosunku do najrozmaitszych elementów dywersyjno-reakcyjnych.

Dla przykładu podać należy pracę Rady Zakładowej w Turzynie, która niejednokrotnie stwarzała kumoterskie stosunki, kierując się demagogią, zaś w pracy brak było jakiegokolwiek planowości i kolektywnego działania. Tego rodzaju stosunki pomniejszają autorytet Rady Zakładowej.

Brak szkolenia związkowego przyczynia się do nieumiejętnych rozwiązań najrozmaitszych zagadnień w pracy związkowej. Szkolenie związkowe winno zapoznać radców zakła-

dowych z kompetencjami i obowiązkami Rady Zakładowej. Jeśli przeszkolimy aktyw związkowy, mając na uwadze i radców zakładowych, to napewno praca związkowa stanie na wyższym poziomie. Rady zakładowe będą rzeczywistym współgospodarzem zakładu pracy, mając wgląd w zagadnienia produkcyjne, ekonomiczne, oszczędnościowe, popularyzując nowatorstwo i racjonalizatorstwo, podnosząc styl socjalistycznego, dążącego do współzawodnictwa pracy. Dobrze funkcjonująca Rada Zakładowa to gwarancja sprawnie prosperujących grup związkowych.

Mając na celu ochronę interesów pracowników swojego zakładu pracy, musimy otoczyć ich jak najdalej idącą opieką przez kontrolowanie stosowania Umowy Zbiorowej, poprzez zapoznanie się z warunkami higieniczno-sanitarnymi, wykorzystując zdobyte socjalne.

Nowe wybory do Rad Zakładowych powinny usunąć wszelkie mankamenty, jakie tkwiły w ustępujących Radach Zakładowych.

Do Rad Zakładowych wybierać należy ludzi, cieszących się szacunkiem i dobrą opinią ludzi, o twardym kościele politycznym, którzy dbać będą o dobro robotacza, mając na uwadze dobro przemysłu i dobro Państwa.

Dobór takich ludzi przyczyni się do wzmożenia pracy w naszym przemyśle w realizacji i wykonaniu planu 6-letniego.

Z. C.

## Meldunek konkursowy z akcji siewnej Nr 3

# Dzięki pomocy Państwa małorolny Lenar zakończył pomyślnie wiosenny siew

Gdzieś w połowie lutego małorolny chłop z gromady Urzejowice, ob. Anilni Lenar, posiadający 2 ha ziemi, wróciwszy do chałupy z zebrania gromadzkiego długo przemysłował i zastanawiał się nad omawianymi na zebraniu sprawami.

A było to bardzo ważne sprawy dla każdego chłopca. — siew wiosenny.

„Ale ufał swoim siłom, wierzył w pomoc Rządu i pomoc ZSCh.

Otrzymał więc kredyt na nawozy 3.000 zł, a na orkę i zasiew 5.000 zł. Zaopatrzył się więc w nawozy i kwalifikowany materiał siewny. Gotowy był do siewów z końcem lutego, czekał tylko odpowiedniej pory, bo wiosna, mimo że wczesna, ale z-

czył w dniu 24. 3. Zasiał owies, jęczmień, pszenicę jara i mieszanki na paszę. Siał tylko siewnikami ze Spółdzielni Ośrodków Maszynowych.

Przygotował ziemię pod zasiew buraków cukrowych i pod ziemniaki.

Jako kierownik grupy producentów prowadził wśród członków swojej grupy pracę uświadamiającą, dzięki czemu plan kontraktacji roślinnej, został wykonany w 100 proc.

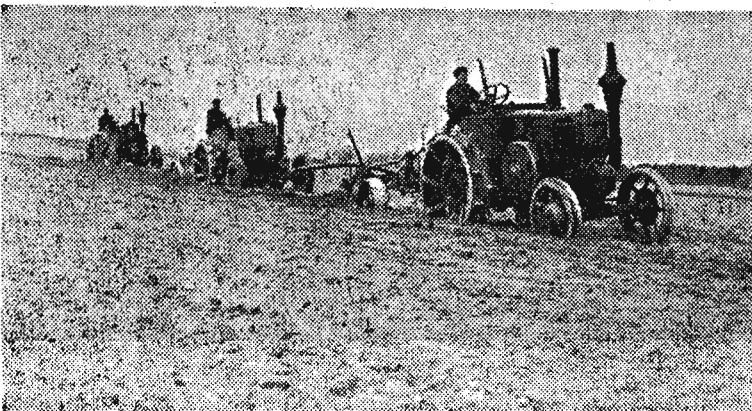
W kontraktacji tuczniaków na 3-ci kwartał uzyskał pierwsze miejsce w powiecie, kontraktując wśród mieszkańców gromady 68 tuczniaków.

Ob Anilni Lenar spokojnie patrzy w życie i przyszłość, inaczej niż do roku 1939.

Troskę Rządu - Ludowego o podniesienie życia kulturalnego i gospodarczego wsi widać na każdym kroku. Trzeba jeszcze jednak dużo pracy. Ly wieś dźwignąć do poziomu wsi radzieckiej. Brak elektryfikacji, dobrych dróg, domów ludowych, świetlic, bibliotek — oto główne braki wsi. Ale i ta sprawa zostanie rozwiązana. Urzejowice wkraczają już powoli, ale systematycznie na drogę postępu i socjalizmu. Komitet Założeń i Spółdzielni produkcyjnej zyskuje codziennie nowych członków. Tylko wspólnie gromada może budować dobrobyt w swej wsi.

Już wkrótce Urzejowice wkraczą na drogę socjalizmu. Na jej polach widać będzie traktory, a w domach lampa elektryczna rozproszy mrok i nastaną w naszej wsi lepsze i szczęśliwsze dni.

LUDOMIR JASKIER  
Korespondent „Nowin” z Anilni.



Urzejowice stoją na progu nowego życia. Małe chłopskie gospodarstwa łączą się w jeden spółdzielczy areal ziemi, na którym pracować będą traktory i nowoczesne maszyny rolnicze.

ne. Ważna rzecz choć nie nowa, ale tym razem inaczej jakoś mówiono o niej. Mocno mu utkwiły w pamięci słowa prezesa Powiatowego Zarządu ZSCh ob. Marcina Dziedzica o konieczności wykonania siewów w terminie, o pomocy Państwa Ludowego dla małego i średniorolnego chłopca w formie kredytów na nawozy, orkę i zasiew, o pomocy spółdzielczych Ośrodków Maszynowych itd.

Ob. Józef Chmiel, instruktor gminny Państwowej Administracji Rolnej omówił plan kontraktacji roślin przemysłowych w gromadzie Urzejowice, który to plan musi się włączyć do ogólnego planu państwowego w rolnictwie.

Ob. Lenar zrozumiał te rzeczy do skonała, bowiem należało do ZSL, jest aktywnym członkiem ZSCh i pełni funkcję kierownika grup producentów.

Przemysłował on jeszcze kilka dni od czego należy robotę zacząć, by siewną akcję u siebie przeprowadzić sprawnie i by cała gromada wywiązała się z nałożonego planu kontraktacji.

Aby zasiewy dały należyty efekt, w okresie żniw, trzeba je było racjonalnie przeprowadzić, a więc zastosować nawozy sztuczne, siew rzędowy itd. Pieniądzy za dużo nie miał, bo skąd je miał wziąć? Czworo dzieci do wyżywienia na 2 ha zie-

## Kwiecień miesiącem szczepień ochronnych

Zeszloroczna akcja „H” dała tak dobre wyniki, że w kraju nie odczuwa się już braku ani mięsa, ani tłuszczów zwierzęcych. Produkty te otrzymujemy głównie od trzody chlewnej, dostarczanej na rynek spółdzielczy przez hodowców na zasadzie kontraktacji. Chów świń daje rolnikowi bardzo duże korzyści. Jest on podstawą gospodarstw drobnych, które nie są w stanie trzymać dużego inwentarza.

Ta tak ważna dla kraju i dla poszczególnych hodowców produkcja zwierzęca ma nieublaganego wroga w postaci chorób. Najbardziej rozpowszechnioną, a jednocześnie najbardziej zaraźliwą i największe wywołującą straty, jest różyczka.

Na różycę zapadają zwierzęta w wieku ponad 3 miesiąca. Zaraza szerzy się głównie w porze letniej i u świń ras ulepszonych. Zarazek różyczki jest bardzo trwały, może się przechowywać długi czas w ziemi, w nawozie, w podłogach i występować rok rocznie w tej samej miejscowości.

Zakażenie następuje przez zetknięcie się świń zdrowych z chorymi, jak również za pomocą zakażonej paszy nawozu, wody, kału i t. p. Zarazek przenosić mogą psy, koty, szczury, a nawet człowiek (na obuwie).

Uchronić świnię przed zarazą, zwłaszcza w tych okolicach gdzie ona się zadomowiła, jest bardzo trudno.

Samą chorobę łatwo rozpoznać.

Zwierzęta chore z początku nie chcą jeść, leżą smutnie, zagrzebują się w słomie. Później pojawiają się okrągłe, częściej czworokątne plamy koloru różowego, aż do ciemnoczerwonego, głównie na szyi, grzbiecie i bokach. Śmiertelność bardzo duża. Różyczka przechodzi również na człowieka i wymaga kilkutygodniowego leczenia.

Jedynym radykalnym środkiem przeciwko różycy jest ochronne szczepienie wszystkich świń w całej miejscowości. Zabieg ten musi być dokonany wczesną wiosną póki nie ma upałów. Takie szczepienie uodparnia zwierzęta na okres kilku miesięcy najbardziej sprzyjających chorobie.

Obecnie stosuje się przy szczepieniu dwa rodzaje szczepionek. Tam, gdzie różyczka występuje często stosuje się szczepionkę zjadliwą (zawierającą zarazek) oraz następnie surowicę ochronną. Tam, gdzie różyczka występuje rzadziej stosuje się nie zjadliwą (bez zarazków) szczepionkę różycy wg. metody prof. Stauba.

Wszyscy hodowcy świń we własnym i ogólnym interesie powinni szczepić całe swoje pogłowie. Opłata za szczepienie jest bardzo niska. Szczepienia będą przeprowadzane przez cały miesiąc kwiecień przez lekarzy i personel weterynaryjny.

B. B.

### ZWIĘKSZAMY KADRY

### FACHOWCÓW

absolwenci szkół technicznych

8815

35000

1918-1937 — 1950-1955

PLAN 6-LETNI

# NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

**Jarosław**

## Narada wytwórcza w zakładach mięsnych

W zakładach Mięsnych w Jarosławiu odbyła się ostatnio narada wytwórcza z udziałem I sekretarza KP tow. St. Wójcika, inspektora centrali, oraz pracowników zakładów.

Naradę otworzył dyrektor zakładu ob. J. Słota, który podkreślił, że zgodnie z wytycznymi, wykonując zadanie jakie stawia przed nimi Polska Ludowa i Partia w planie sześciolatnim.

**Nisko**

## Nie wszyscy jednakowo doceniają pracę społeczną

Ludność gminy Bojanów zrozumiała, jakie zadania stoją przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej w obecnej chwili. Zrozumienie to przejawiało się w licznych przybyciach delegatów na gminny zjazd i zabieraniu głosu w dyskusji, do której chętnie włączyły się milczące dotychczas kobiety.

Zauważono również wielkie zainteresowanie się pracą ZSCH wśród tamt. nauczycielstwa. Grono nauczycielskie bardzo chętnie pomaga w pracy ZSCH i w każdej chwili służy wskazówkami zwracającym się o pomoc.

Praca nauczycielstwa z gminy Bojanów i jego współzycie z ludnością wiejską niech posłuży innym gromadom za przykład, tym bardziej, że nie można tego powiedzieć o nauczycielstwie gminy Jarocin. W większości nauczycielstwo tej gminy zasklepia się tylko w swej pracy zawodowej, nie doceniając roli i znaczenia pracy społecznej.

W Jarocinie nie spisali się również jak należy Zarząd Gminny ZSCH, który na zaproszonych z tego terenu 80 delegatów przysłał na walny zjazd tylko 30 osób.

Jak z tego widać, nie wszyscy jednakowo chętnie pracują społecznie i podejmują wysiłki na rzecz ogółu.

## „Budujemy nowe życie w spółdzielczej wsi”

Ciąg dalszy ze str. 3.

Młodzież jednej ze spółdzielni produkcyjnej w woj. lubelskim zmobilizowała do współpracy przy budowie drogi młodzież pobliskiej wsi. W czasie wspólnej pracy synowie chłopów gospodarujących indywidualnie zapoznali się dokładnie z życiem młodzieży wsi spółdzielczej, stali się następnymi gorliwymi agitatorami idei spółdzielczości w swojej wsi. Młodzież ze spółdzielni produkcyjnej przykładem swej pracy drogą osobistych rozmów, może i powinna przekonywać pozostałą młodzież o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. I dlatego rozszerzać należy współpracę między młodzieżą wsi spółdzielczych i innych wsi.

Rozwój spółdzielczości produkcyjnej otwiera przed młodzieżą — synami i córkami małych i średniorolnych chłopów — szerokie możliwości nowego życia. Przyszłości młodzieży w spółdzielniach produkcyjnych nie zaciemnia troska o brak ziemi do prowadzenia własnego gospodarstwa, o brak pracy. Praca młodych mieszkańców wsi spółdzielczej jest pełnowartościowym wkładem w podniesienie wspólnego dobrobytu, jest tak samo jak praca ich ojców wynagradzana według wyników. Rozwój spółdzielczości produkcyjnej — to dla młodzieży jej własna sprawa.

I dlatego z jeszcze większą siłą włączyć się musi młodzież do walki o socjalistyczną przebudowę wsi, stać się w tej walce aktywnym pomocnikiem partii — kroczyć w pierwszych szeregach bojowników o nową wieś.

S. G.

Ob. Wróbel przewodniczący Rady Zakładowej złożył sprawozdanie za okres 3 -miesięczny, w którym dokonał szczegółowej analizy pracy zakładu. Dzięki wprowadzeniu długofalowego współzawodnictwa w pracy, uzyskano już duże wyniki na polu oszczędności.

Ostatnio kilku robotników zobowiązało się sposobem gospodarczym, uruchomić wentylator na hali i cyrkularkę co przyniesie w sumie 60 tys. zł. miesięcznie.

Dział maszyn postanowił oszczędniej obchodzić się z oliwą i innego rodzaju smarami, co przyniesie zakładowi 200 tys. zł. oszczędności rocznie.

Komisja techniczna zatwierdziła ostatnio projekt majstra Ficzenberga, przez co praca przy oczyszczaniu sztuki z rąbek odbywa się pięć razy szybciej.

Pomyślano także o poprawie bytu pracującym przez nadanie wyróżniającej się w pracy robotnikom dzialek ogródkowych.

W ramach długofalowych zobowiązań wezwano Zakłady Mięsne w

Dębicy, browar w Tarnobrzegu i fabrykę win „Pomona” w Przemyślu do współzawodnictwa.

Z kolei omówiono sprawę zaopatrywania w mięso poszczególne Spółdzielnie Powszechnie. Pobieranie mięsa przez sklepy bez uprzedniego zamówienia, utrudnia i dezorganizuje pracę w magazynach. Wskutek tego postanowiono, że wszystkie spółdzielnie będą przysyłać do magazynu zamówienie na towar, który będzie hurtem rozwożony po sklepach w specjalnych ochronnych koszach, nie dopuszczających kurzu.

Na naradzie postanowiono też w ramach czynu 1-Majowego zorganizować świetlicę, której kosztorys wynosi 400 tys. zł.

Robotnicy dostarczą robocizny, funduszów dostarczy dyrekcja i Związki Zawodowe. W ten sposób wspólnymi siłami zorganizują lokal świetlicowy, w którym będą mieli pomieszczenie na odbywanie narad produkcyjnych, akademii, pogadarek, będą mogli w świetlicy dokształcać się, uświadamiać i korzystać z rozrywek kulturalnych.

GENOWEFA WÓJCİK.

## Czyn 1-majowy radnych PRN w Kolbuszowej

W sali Domu Kultury odbyło się plenarne posiedzenie Rady Narodowej w Kolbuszowej. Głównym tematem obrad PRN było zagadnienie przebudowy struktury rolnej wsi i spółdzielni produkcyjnych. Mając na uwadze charakter i skład socjalny wsi kolbuszowskiej, której większość stanowią małe i średniorolni chłopcy, PRN bardzo żywo dyskutowała nad możliwościami przebudowy struktury wsi kolbuszowskiej. Rada pragnąc uczcić pracę dzień proletariatu święta 1 Maja, postanowiła w miesiącu kwietniu położyć większy nacisk na pracę agitatorów spółdzielczości produkcyj-

nej, spotęgować prace przygotowawcze do budowy spółdzielni produkcyjnej w wytypowanej gromadzie.

Oprócz tego PRN jako czyn 1-szo majowy powzięła uchwałę ufundowania sztandaru dla Związku Młodzieży Polskiej i wręczenia go w dniu święta pracy jako nagrody dla Związku Młodzieży Polskiej za jego owocną i wydajną pracę. Na powyższy cel zebrano już 28.000 zł pochodzących z dobrowolnych datków radnych PRN i terenowych rad składających się z przysługujących im diet.

JÓZEF KIELB

## Młodzież Baligrodu ufunduje pomnik ku czci gen. Świerczewskiego

W związku z trzecią rocznicą śmierci gen. Świerczewskiego młodzież Baligrodu pow. leskiego pisze:

„Pamiętamy, jak gen. Walter przejeżdżając przez nasze miasteczko w dniu 28 marca 1947 roku patrzył na nas, a w twarzy jego płonął zapal do walki z przeciwnikiem. Nie wiedział wówczas, że złożył ofiarę ze swego życia, gdyż reakcyjne bandy UPA zorganizowane przez faszystów czekały na niego u wrót Jabłonek.

Życie pełne chwały gen. Świerczewskiego i śmierć żołnierska jest dla nas, młodych, przykładem bohaterstwa i walki o wolność, pokój i socjalizm.

Dla uczczenia pamięci gen. Karola Świerczewskiego, wielkiego rewolucjonisty i internacjonalisty, postanawiamy wspólnym wysiłkiem całej młodzieży Baligrodu wybudować w Jabłonce pomnik bohaterskiemu generałowi.

Dla zbudowania jak najwspanialszego pomnika wzywamy do współpracy całą młodzież woj. rzeszowskiego”.

**Jasło**

## Zobowiązania lekarzy i pracowników Ubezpieczalni Społecznej na dzień 1-Maja

Pracownicy i lekarze punktu kontrolnego nowosądeckiej Ubezpieczalni Społecznej w Jasle na zebraniu zwołanym w dniu 28 marca postanowili tegoroczne święto klasy robotniczej uczcić czynem — dwukrotnego wyjazdu w teren. Celem wyjazdu będzie udzielanie bezpłatnej pomocy lekarskiej i porad dla ludności zamieszkałej w odległych krańcach powiatu, pozbawionych opieki lekarskiej. W wyjazdach wezmą udział wszyscy lekarze i dentyści oraz pracownicy punktu kontrolnego.

W porozumieniu z Powiatowym Komitetem PZPR wytypowano następujące miejscowości:

niedziela 16 kwietnia, gromady Desznica, Krempna i Grab,

niedziela 23 kwietnia gromady: Zawadka Oslecka, Mrukowa, Pięgrzymka.

Lekarze i pracownicy podzieleni zostaną na ekipy, z których każda rozpocznie pracę w wyznaczonej miejscowości. Wyjazdy nastąpią sa-

mochem sanitarnym Ubezpieczalni Społecznej oraz samochodem sanitarnym lekarza powiatowego, który na ten cel zobowiązał się dostarczyć leków i środków opatrunkowych.

TADEUSZ FURMANEK.

## Olbrymie powodzenie filmów radzieckich w pow. krośnieńskim

Do wsi Szczepanowa pow. Krosno przybyło kino objazdowe, wyświetlając wspaniały film radziecki pt. „Opowieść o prawdziwym człowieku”. Film ten podobnie zresztą jak i inne filmy radzieckie wywarł szczególne wrażenie na mieszkańcach wsi Szczepanowa. Po wyjściu z sali, mieszkańcy długo dyskutowali na temat tego filmu i jego wielkiego bohatera.

Również dużym powodzeniem cieszył się film radziecki pt. „Trzeci szturm”, żadne inne filmy nie cieszyły się takim powodzeniem jak filmy radzieckie.

Toteż chcielibyśmy bardzo — mówią mieszkańcy wsi Szczepanowej — by kino objazdowe częściej do nas za głądało i aby nadal wyświetlało nam takie filmy jak dotąd.

Z. SZYDŁO

**Przeworsk**

## Osiągnięcia zespołu teatralnego ZZK

Amatorski zespół teatralny istniejący przy Związku Zawodowym Kolejarzy w Przeworsku może poszczycić się poważnym dorobkiem. Zespół ten w ubiegłym roku zdobył pierwsze miejsce w eliminacji wojewódzkiej w Rzeszowie, wystawiając sztukę p. t. „Radio — październik” Majakowskiego. Poza tym został wyróżniony w eliminacji ogólnopolskiej.

W bież. tyg. wystawiono dwie sztuki jak „Ach te automobile” — Jastrzębskiego i „Gospodarz to ja” — Lachowicza. Sztuki te grano oprócz Przeworska w Kańczudzie, Dynowie, Leżajsku oraz kilkunastu gromadach w ramach łączności kulturalnej miasta ze wsią. Obecnie zespół ten wystawia w Przeworsku „Moralność pani Dulskiej” pod kierownictwem tow. W. Sołgi. W obsadzie artystów-amatorów na szczególne wyróżnienie zasługuje tow. Zofia Rut w roli pani Dulskiej, ob. Kazimiera Mroczyńska w roli jej córki oraz Janina Ochmanowa. Wystawiona sztuka cieszy się dużym powodzeniem. Jedno z przedstawień było specjalnie przeznaczone dla X i XI klasy tutejszego gimnazjum. Oprócz tego przewidzianych jest kilka przedstawień dla Gimnazjum w Kańczudzie i Dynowie.

JÓZEF NOWAKOWSKI.



## Biurokracyzm i bezduszność spowodowały opóźnienie siewów

19 lutego PZGS w Sanoku otrzymał zlecenie, wydane przez Starostwo do pobrania 7 kilogramów formaliny z Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Rzeszowie, potrzebnej do zaprawy ziób siewnych.

W sprawie tej pisze do nas referent zaopatrzenia Powiatowego Związku Gminnej Spółdzielni SCh w Sanoku:

W biurze sprzedaży CHPCh zjawiłem się o godz. 14.45. Kierownik Hurtowni po odczytaniu pisma oddał go sprzedawcy, celem wystawienia rachunku. Ten z kolei po przestudiowaniu pisma oświadczył, że dla Sanoka jest Hurtownia i pismo i oddał kierownikowi poczem wyszedł. O godz. 15.15 sprzedawca powrócił do biura i zapytany przeze mnie czy otrzymam rachunek odpowiedział: owszem ale proszę iść do banku i wpłacić należną kwotę. Ponieważ w tych godzinach bank nie przyjmuje stron, i wiem że kwotę 1.800 zł. można przyjąć w gotówce, zwróciłem się po raz wtóry do kierownika, aby wydał mi potwierdzenie, że nie mogę otrzymać rachunku. Kierownik w drodze do sprzedawcy bąknął, że „jest zabezpieczony ze wszystkich stron i z pewnością nie chce się bać”. O godz. 15.30 otrzymałem rachunek, z którym pobiegłem na ulicę Sobieskiego do magazynu. Magazynier, którego prosiłem, aby chwilę zaczekał aż wezmę naczynie z samochodu na formalinę — odpowiedział mi, że musi już zamykać, bo o godz. 15.30 idzie wykupić bilety do kina dla wszystkich pracowników.

W wyniku samochód z Rzeszowa wyjechał bez formaliny, wysiew zboża w spółdzielni produkcyjnej z tego powodu został wstrzymany o jeden dzień.

Wymowny list naszego czytelnika naszkicował dokładnie stosunki Centrali Handlu Przemysłu Chemicznego w Rzeszowie. Ludzie, którym więcej zależy na ogląd-

nięciu seansu filmowego niż na rozpoczęciu siewu, godni są napiętnowania. W sprawie tej domagamy się przykładnego ukarania winnych — „choćby byli zabezpieczeni ze wszystkich stron i nie chcieli się bać”.

## Trybuna działa

W związku z naszą notatką pt. „Opieka Społeczna w Strzyżowie nie o tym nie wie” otrzymaliśmy pismo Inspektoratu Szkolnego w Rzeszowie, który nam komunikuje:

„15 marca br. referentka opieki nad dziećmi przeprowadziła w Strzyżowie wywiad w tej sprawie i stwierdziła, że jednym z żebrających dzieci jest Leokadia Iskrzycka, uczennica klasy drugiej, korzystająca z dożywiania w szkole i w świetlicy, której matka jest osobą w pełni sił, pracująca zarobkowo. W sprawie tej 16. III. br. kierownictwu szkoły polecono zwołać zebranie rodzicielskie.

W dniu 28 marca referentka przy Inspektoracie Szkolnym ponownie była w Strzyżowie i w dniu tym wezwano do kancelarii matkę Iskrzyckiej, która zobowiązała się dopilnować swoje dziecko i nie dopuścić do samowolnego wychodzenia do miasta czy na stację.

Prócz tego porozumiano się z Zarządem Miejskim w Strzyżowie, celem współpracy w zlikwidowaniu żebractwa.

Odnosnie drugiej żebrającej, którą jest Stefania Zwiercian, Inspektorat Szkolny nie może poczynić żadnych kroków, gdyż wymieniona ma 22 lata i nie jest objęta naszą opieką.





## O przełomie kultury fizycznej w CSR Z przemówienia min. Kopeckiego

**Przebieg Sportowy w Nr 26 zamieszczył artykuł ilustrujący stosunki i zagadnienia wychowania fizycznego, w Czechosłowacji, który podajemy w dołowym brzmieniu:**

W Narodowym Zgromadzeniu Komisji Kulturalnej Parlamentu Czechosłowackiego, min. Kopecky, — przewodniczący powołanego do życia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Sportu, wygłosił ekspozycję, w której podał, że będzie zmieniony stosunek do zagadnień wychowania fizycznego.

To, co dotychczas było zaniedbane, musi być naprawione przez wytyczenie nowych dróg i wciągnięcie do sportu jak najszerszych warstw społeczeństwa. Wychowanie fizyczne w szkołach dotychczas kierowane było przez Ministerstwo Szkolnictwa, teraz tę dziedzinę objął całkowicie Państwowy Urząd WF i Sportu. Odniesienie Przeprosobienia przygotowana jest ustawa o obronie ojczyzny.

Wychowanie fizyczne obywateli powierzy się prawdopodobnie masowej organizacji, jaką jest Sokół.

Komisja Kulturalna uchwaliła na ten cel budżet na rok 1950 w wysokości 369.445 tysięcy koron. W ostatnim głosowaniu zostało to zatwierdzone przez Komisję Budżetową. Kwota ta jest większa o 206.362 tysięcy ko-

ron od kwoty zeszłorocznej. W budżecie tym na pozaszkolne wychowanie fizyczne młodzieży przewiduje się — 92.752 tysięcy koron, na wychowanie fizyczne dorosłych 121.409 tysięcy koron, co czyni razem 214.161 tysięcy koron, czyli o 149.416 tysięcy więcej niż w roku zeszłym.

Na kontakty sportowe z innymi narodami przewiduje się 44.665 tysięcy koron. Dotychczas wydatki na ten cel pokrywał Sokół z przyznawanych mu subwencji (każdorazowo).

Na sprzęt sportowy przyznano — 60.796 tys. koron, to znaczy 64.131 ty-

sięcy koron więcej, niż w 1949 roku. Z sumy tej pokryte zostaną wydatki związane z budową nowych ośrodków kultury fizycznej w Szpindlerowym Młynie, w Żelaznej Rudzie i Petrohradzie koło Podhorzan. Planuje się utworzenie dwóch wielkich ośrodków sportowych w Czechach i na Morawach, urządzonych według najnowszych wymagań i wyposażonych w najlepszy sprzęt sportowy. Ośrodek na Morawach będzie zbudowany w pobliżu Kuźnickiej zapory wodnej i służyć ma przede wszystkim sportom wodnym.

## Przygotowania kolarzy Węgier do wyścigu W - P

Kolarze węgierscy pilnie przygotowują się do wyścigu „Trybuny Ludu” i „Rudego Prava”. Węgierski Związek organizuje każdej niedzieli wyścigi o charakterze eliminacyjnym w którym biorą udział najlepsi zawodnicy z całego kraju. Wyścigi te rozgrywane są na dystansie 120 — 150 km i zwraca się w nich szczególnie uwagę na szybkość zawodników.

Po ostatnim wyścigu niedzielnym o długości 146 km, w którym wzięli udział 272 zawodników i w którym

zwyciężył Csikos przed Vide i Nyilassy — wszyscy trzej w doskonałym czasie 4:21,07 godz. Kapitan Węgierskiego Związku Kolarskiego ustalił 12-osobową kadrę reprezentacyjną kolarzy, którzy wejdą w rachubę przy ustalaniu sześciuosobowej reprezentacji na wyścig „Trybuny Ludu” i „Rudego Prava”.

Do kadry powołano następujących zawodników: Irhazy, Nyilassy, Ripp, Kiss, Ledeczky, Mayer, Holenyi Fertesz, Pataky, Oetvoes, Vida i Serre.

### Ogłoszenia drobne

ZAGUBIONO legitymację kolejową wydaną przez DOKP Kraków nazwisko Bączy Bolesław. G-361

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Rzeszów nazwisko Guz Stanisław. G-362

ZAGUBIONO książkę wojskową wydaną RKU Rzeszów na nazwisko Niedziela Adolf. G-363

KSIEGOWY ze znajomością księgowości przedsiębiorstwa i jednolitego planu kont poszukujący od zaraz, zgłoszenia osobiste w Dyrekcji Łigi Lotniczej Rzeszów, Jagiellońska 5. G-365

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU w Gorlicach na nazwisko Cholewicki Edward Lisów. G-368

ZAGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez R. K. U. Rzeszów, legitymację służbową wydaną Wydział Powiatowy Rzeszów Nr. 044795 legitymację kandydatką P.Z.P.R. Nr. 0611953 nazwisko Fajara Eugeniusz. G-368

ZAGUBIONO dowód osobisty Nr. D/P/445 legitymację P.Z.P.R. Nr. 1323348 Z.M.P. na nazwisko Paszkiewicz Stefan. G-369

SKRADZIONO legitymację służbową wydaną przez WKMO. na nazwisko Mazur Aleksandra. G-367

### DLUGODYSTANSOWCY FIŃSCY ZMIERZĄ SIĘ Z ZATOPKIEM

Robotnicza Federacja Sportowa Finlandii (TUL) zawiadomiła Komitet Organizacyjny Trzeciego Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Trybuny Ludu” i „Rudego Prava”, że razem z reprezentacją kolarską do Polski przybędzie dwóch robotniczych biegaczy fińskich, którzy wezmą udział wraz z Zatopkiem i najlepszymi długodystansowcami polskimi w imprezach organizowanych na zakończenie etapów w Warszawie i w Chorzowie.

## Od naszych korespondentów...

### LZS „Zagórz” w obliczu sezonu piłkarskiego

W marcu 1950 roku Ludowy Zespół Sportowy „Zagórz” zaliczony został w poczet członków zwyczajnych Rzeszowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej LZS „Zagórz” weźmie udział w rozgrywkach o mistrzostwo Kl. C. dopiero w rundzie jesiennej. Ale już obecnie piłkarze Zagorza przystąpili do przygotowań. Drużyna zgłosiła swój akces do rozgrywek o „Puchar Polski”. W sezonie wiosennym i letnim zespół będzie rozgrywał towarzyskie spotkania z drużynami A, B i C klasy W związku z tym przystąpiono do poprawy własnego boiska oraz do intensywnych treningów. Oficjalne otwarcie sezonu piłkarskiego nastąpi w Zagórz w połowie kwietnia rewanżowym spotkaniem z Gwardią z Sanoka, Gwardią z Zarszyna oraz Ludowymi Zespołami Sportowymi.

Sekcja piłki nożnej LZS „Zagórz” liczy obecnie około 50 zawodników, co pozwoli na zorganizowanie dwóch zespołów seniorów oraz trzech drużyn juniorów. Do ROZPN zgłoszonych zostało 23 zawodników, których zaliczono do drużyny pierwszej.

Dość dobre wyniki w spotkaniach piłkarskich w roku ubiegłym, wszechstronna działalność sportowa LZS „Zagórz” są przyczyną coraz większego rozwoju i popularności wy-

chowania fizycznego na terenie Zagorza i okolic.

Ludowy Zespół Sportowy liczy ogółem 70 członków czynnych, a liczba ta wkrótce osiągnie cyfrę 100 zawodników.

W bieżącym roku zarząd i członkowie stawiają sobie za punkt honoru coraz godniejszego reprezentowania barw LZS u. dążąc do umasowienia wychowania fizycznego na tamtych terenach wśród młodzieży wiejskiej. HJ.

### Z Dębicy

Zarząd Gimnazjalnego Klubu Sportowego „Mechanik” przy Państwowym Gimn. i Liceum Mechanicznym w Dębicy zwrócił się do Rady Zakładowej i Klubu Sportowego „Stal” w Mielcu z prośbą o pomoc w sprzeciele sportowym.

Prośba GKS-u nie pozostała bez echa. Już w parę dni później uczniowie otrzymali najbardziej potrzebny sprzęt sportowy, dzięki czemu szkolny klub mógł przystąpić do uprawiania podstawowych dyscyplin sportowych.

Mamy nadzieję, że piękny czyn ZKS „Stal” nie będzie odosobnionym, a w ślad za tym pójdą i inne kluby i przyjdą z pomocą klubom szkolnym.

## Padły pierwsze bramki...



Sezon piłkarski rozpoczęliśmy dość wcześnie. Mistrzostwa Kl. A rundy jesiennej zapoczątkowane zostały w Rzeszowie meczem miejscowych rywali, Ogniwo-Resovia i Stali. Wygrawa nieznacznie Resovia 2:1.

Na zdjęciu Luboński (Stal) wylapuje, po przerwie, przy stanie 1:1, groźny strzał Dolhaniaka.



Wkrótce wszedł do chaty Anton Topilkin. Wyspał się dobrze i był, jak zawsze, rzeźki i wesół.

Umył się, przebrał w swoje ubranie, usiadł za stołem i rzekł z uśmiechem zwracając się do Matwieja:

— Teraz, kompanie, możemy pogadać. Anna postawiła na stole wysokie stopy placów na półmisku, miseczkę śmietany i spojrzawszy przez okno rzekła:

— Czego ten Maksymka nie wraca? Warto by wypić pod placki, Antonie Iwanyczu.

Anton roześmiał się i machnął ręką.

— Zjemy i tak, Jewdokimówno, bez wódki. Z wódką by chyba nie starczyło placów...

— Starczy, starczy, Antonie Iwanyczu, upiekę jeszcze. Jedzcie na zdrowie!

Dziadek Fiszka wyjrzał przez okno i na widok biegnącego Maksymki powiedział:

— Oho, nasz Maksymka pędzi, jak kłusak. Maksymka podbiegł do okna, podskoczył, zawisł rękoma na parapecie i rzekł, dysząc ciężko:

— Wujku Antonie... szukają cię po chatach... policjant i sołtys... idą do nas...

Anton zerwał się bez słowa, chwycił swój kapelusz i skoczył do drzwi. Dziadek Fiszka pobiegł za nim. W stronę domu Strogowów schodzili w dół drogą policjant i Gerasim Krutkow.

Zaledwie Anton i dziadek Fiszka ukryli się w ogrodzie, na podwórzu szczęknęła kłamka.

Matwiej wyszedł na ganek, na spotkanie przedstawicielom władz.

Anton położył się w ogrodzie między grządkami, a dziadek Fiszka narwał żręcznie szerokich liści kapuścianych i zakrył go nimi z góry. Anton ukrywał się w ogrodzie Strogowów aż do zmierzchu a o północy Matwiej odprowadził go w stronę miasta. Rozstając się z Antonem za ogrodzeniem pastwiska, Matwiej rzekł ze smutkiem:

— A jednak nie udało się nam nagadać, kompanie.

Anton objął Matwieja bez słowa i ucałował go mocno, niezręcznie, po chłopsku.

— Jeszcze porozmawiamy — rzekł i znikł w ciemnościach nocy.

Matwiej stał długo i słuchał, jak oddalają się ciężkie kroki przyjaciela.

W koło panowała nieruchoma ciemność i cisza, od której Matwiejowi zrobiło się jeszcze bardziej gorzko na duszy.

6

Wydarzenia zaczęły się rozwijać w tydzień później.

Jak tego należało oczekiwać, Jewdokim Jutkin i Demian Szytczkow postanowili przeprowadzić zbiór szyszek pod ochroną wojska.

Następnej niedzieli podwórza obu bogaczy były otwarte na oścież.

We wsi ogłoszono, na jakich warunkach będą opłacani wynajmujący się do szyszkobrania pracownicy z koniami i bez koni, jako też kobiety i dzieci. Na podwórzach zapisywano na dniówki. Każdy, kto się zapisywał, otrzymywał kubek wódki lub kawalek pieroga.

Zapisy szły sprawnie. Zjawili się nawet wieśniacy, na których nie można było liczyć zupełnie. Jewdokim Jutkin chodził wesół zacięrał ręce i myślał z satysfakcją:

„Tak, tak, gospodarze, gdybyście się teraz chcieli pchać do cedrowego boru, to żołnierze poczęstują was orzeszkami, ale gorącymi, oliwanymi!”

Wczesnym rankiem ściągnęło na zbiórkę pod zagrodę Jutkinów czwadzieścia wozów i kilkudziesięciu mieszkańców Wileczych Nor, przeważnie kobiet i dzieci. Najemnicy ruszyli za opłotki hałaśliwą gromadą, na wozach i pieszo.

Wydawało się na pozór, że wieś pogodziła się ze stratą cedrowego boru. Nikt z wrogo usposobionych gospodarzy nie zbliżał się z wymiślaniami.

Policjant Chlupoczkin, który wstał skoro świt, aby utrzymać porządek, poszedł się wyspać uspokojony, a w drodze do domu wrzesał ze zdziwieniem ramionami:

„Zadziwiająca! Raz tym chłopom wilkiem z oczu patrzy, a innym razem są spokojni, jak baranki!”

W ciągu owych dni i jemu dano spokój, nikt go nie zaczepiał.

Jewdokim i Demian postanowili nie śpieszyć się do cedrowego boru; przyjmą tam najemników ich parobcy i oficer ze swym oddziałem. Poszli więc zjeść śniadanie i odpocząć nieco po porannych kłopotach.

Jednak wrażenie to było tylko powierzchowne. Na drodze do boru cedrowego jeszcze wieczorem ukryły się w parowach pikiety. I kiedy zbliżyła się gromada najemników, wyszło im na przeciw pięciu gospodarzy i młodych chłopaków ze strzelbami myśliwskimi, potem jeszcze piątka i jeszcze jedna...

Martyn Gorbaczow, opierając się ciężko na swych kulach, wystąpił naprzód i zwrócił się do najemników:

— Zglupielście, czy co? Występujecie przeciw gromadzie! Nie widzicie, że tu może dojść do przelewu krwi?...

Cisza poczęła się cofać. Niektórzy woźnicy natychmiast zawrócili konie i popędzili do wsi. Ktoś próbował się sprzeciwić z Martynem, lecz ten oświadczył stanowczo, że nie przepuści do cedrowego boru żywej duszy.

— Baby! — zawołał do kobiet. — Tu nie

miejsce dla was, ani dla dzieciaków. Hajda do domu!

Najemnicy zawrócili, uradowani w duchu.

„Diabli niech porwą tego całego Jutkina i Szytczkował! Kto wie, może naród ochroni bór cedrowy? Daj to Boże! Patrzajcie, jaka siła powstała, chyba się im żołnierze nie oprą” — myśleli ci, którzy nie wiedzieli w jakim celu grupa Matwieja Strogowa wystawiła pikiety.

— Poszłybyśmy chętnie, Płatonyczu — skarżyły się baby w godzinę później Jutkinowi — biedujemy przecie, kóżby nie chciał się zarobić — ale czy to się można odważyć? Pójdź lepiej sam i pogadał tam z ludźmi!

Rozjuszony oporem chłopów Jewdokim Jutkin skoczył do policjanta i niemal szturchającami wyciągnął z łóżka stróża porządku. Potem popędził na wózek w stronę parowów. Dojechał aż do cedrowego boru, nie spotkawszy nikogo. Pikiety przepuściły bez przeszkód jego wózek. W obozie żołnierskim również panował całkowity spokój.

Następnego ranka oficer odkomenderował połowę żołnierzy do wsi w celu eskortowania najemników idących do pracy do cedrowego boru. Na podwórzu Jutkina nikt się jednak nie zjawił. Ludzie Matwieja zdążyli poprzedniego dnia wieczorem przeprowadzić odpowiednią akcję i napędzili wszystkim niezdecydowanym takiego strachu, że baby nie tylko same nie poszły i nie puściły swych dorastających dzieci, lecz powstrzymywały również i chłopów od pchania się do sprawy tak niebezpiecznej.

W końcu oficer pokłócił się z policjantem i z właścicielami boru i oświadczył, że jego rzeczą jest pilnować boru w czasie szyszkobrania. Skoro właściciele nie potrafią zebrać szyszek nawet pod ochroną wojska, to on nie ma tu nic do roboty. Po dwóch dniach żołnierze zaczęli się szykować do drogi powrotnej.

e. d. n.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr. IX — 13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rów Sp. Wyd. „Prasa” — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Sekr. Odpow. 1554, pracown. działów 1603, sekretariat 1308. Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Pręda. Kolportażowe „Ruch” 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny 11 — 12. Druk. P. Kr. Z. G. Oddział Rzeszów.